Nᴱᴿ 136

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 12 Listopada v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 10 średnia.	28 cal. o 3 lin.	— 0,42 stopn.	Niestały	Pochmurno
	dn. 11 średnia.	28 — 0,17 —	+ 0,5 —	Połód. Wschod.	Pochmurno
	dn. 12 godz. 6	27 — 11,4 —	+ 0,25	Połódniowy	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Troki dnia 28 października.

(*Artykuł nadesłany.*)

Szczęśliwym Panującego nam Alexandra rządom winniśmy po Bogu tę korzyść, że nowe dźwigać możemy kościoły, bo też za dni to wielkich Monarchow, kościołami świat się napełnił; i tak: w powiecie Trockim od Trok mil 5, od Wilna mil 9, stał kościoł nowy wewnątrz kosztownie ozdobiony, lat kilka niepoświęcony, w majątku *Dusmianach*, oddanym przez JWW. Hrabiow *Pacow* WWOO. Kamaldulom Pożayskim na fundusz, który to kościoł za gorliwém ku chwale boskiey staraniem z dorobkowego majątku przez byłego rządzcę Eremu, a dzisieyszego mistrza nowicyuszow W. O. Hilariona Krzyżewicza jest wystawionem, po zniesieniu starego niegdyś parafialnego w r. 1600, za dziedzictwa Kiszkow Wojewodow Trockich zbudowanego. Przełożony kamaldulow W. O. Raymund Celiński zmównie z prokuratorem Causarum Eremu swojego W. Kanonikiem Snarskim promotorem tego kościoła i w części ozdoby jego kollatorem, na przedmiot wiekopomnego zaszczytu, aby pomieniony kościoł nayszacownieyszą ręką JW. Tadeusza Kundzicza biskupa, jeneralnego diecezyi wileńskiey wikarego, orderu ś. Anny 1wszey klassy kawalera, w dzień 28 października jako w dzień szczęśliwych imienin jego był konsekrowanym, mający nosić tytuł ś. Tadeusza, zaprosili do Dusmian JW. Biskupa. Ten niespracowany pasterz na tak zbawienną posługę chętnie się podjął, i na skutek oney dnia 27 października raczył przybydź do Dusmian w assystencyi WW. JXX. Kanonika brzeskiego Znoski jako mistrza ceremonijow kościelnych, Dulskiego professora seminaryum diecezalnego z klerykami kilku, Brodzkiego przełożonego benedyktynow staro trockich z pięcią benedyktynami zgromadzenia swego; gdzie WWOO. kamalduli z prokuratorem swoim, niemniey liczne grono tak świeckiego jak zakonnego duchowieństwa, w którém liczyło się osob 60 przy wysiadaniu z pojazdu, JW. Pasterza powitało. Po przybyciu swojém do Dusmian JW. Biskup w kilka godzin z całém duchowieństwem otaczającém jego udał się na to mieysce, kędy relikwije SSS. trzech męczennikow były złożone na lokacyą wieczną u wielkiego ołtarza, i tam bez względu na wiek swóy szędziwy długie nabożeństwo klęcząc odprawował.

Nazajutrz, to jest w dzień SS. Apostołow Szymona i Judy Tadeusza, od godziny 5tey ranney do godziny pół do 1szey, przykładną, pracowitą, gorliwą i wielce ciekawą ceremoniją w mocy Boskiego namiestnictwa, obrzęd konsekracyi rzeczonego Kościoła sprawował, i nie otarłszy obficie wylanego potu, wystąpił na celebrę mszy ś. przy całym komplecie muzyki katedralney wileńskiey; w czasie którey wyświęcał na kapłaństwo W. O. Romulda Zubowicza kamaldulę. Po Credo, miał kazanie JX. Pucitowski Benedyktyn, professor teologii zgromadzenia swoiego, który przy konkluzyi kazania, za prace i trudy w poświęceniu tego kościoła podjęte, nieskończone oddawał dzięki JW. Biskupowi, i dosyć słodkiemi wyrazy swojemi, zapowiedział to; że JW. Pasterz znaydzie w skarbach wiecznych zasług, każdą kropelkę wylanego potu przy poświęceniu tego kościoła, w świetną ozdobę nieśmiertelności swojego wieńca zmienioną, prócz tego: i tu na ziemi imie jego z chwałą dusmiańskiego kościoła złączone, w naypoźnieyszy wiek trwać będzie. Po tém kazaniu, W. JX. Józef *Snarski*, Kanonik katedry mińskiey prokurator jeneralis Causarum i brat 3ciey reguły kamaldulow, zamieścił w tym kościele pomnik na tablicy złotémi literami wyryte słowa: „*Od r.* „*1820, października 28 dnia, czyli w dzień ś.* „*Tadeusza Apostoła: póki będzie trwać ten kościoł,* „*póty ten wielki zaszczyt bedzie nosił: że po Bo-* „*gu, za Panowania Alexandra Igo, Tadeusz Bi-* „*skup ony konsekrował.*" Po skończoney celebrze, JW. Pasterz do dworu funduszowego kamaldulow powrócił, za którym liczne zgromadzenie obywateli somsiadujących, złożone po części z urzędnikow normalnych, ziemskich i grodzkich tego powiatu; oraz z dam znakomitych, udało się dla złożenia powinszowania imienin jemu. Następnie dnia tego od godziny 4tey z południa, do 9 wieczorney ś. sakrament Bierzmowania udzielał, któremu z pracą niemałą poświęcił się za archidyakona WJX. Rymowicz Kanonik miński i kurlandzki, proboszcz jeznienski, deputat sądow granicznych Ptu kowieńskiego, doktor filozofii i magister teologii, kawaler. Na zajutrz toż samo JW. Biskup niemal przez dzień cały spełniał, mimo odprawowane exekwije za dusze ś. p. fundatorow tego mieysca, a pobłogosławiwszy ludowi pobierzmowanemu w liczbie dusz 3,645, płci obojey, powrócił do Wilna. A tak: co tylko JW. Biskup z wylewem potu swego w Dusmianach czynił, to wszystko chrześcijańskich radości naymilszym stało się domiarem. Zgromadzenia całego drogim wieńcem, a sercu swojemu stąd rzecz naymilszą przynosił: że i świątynią Bogu pokonsekrował, i ludowi upragnionemu sakrament Bierzmowania udzielił.

Austrya.

Wszystkie mające bydź na obradach w Opawie znakomite osoby, już tam przybyły. Ze strony austryackiey, (jakeśmy już dawniey donieśli) jest Xiążę Metternich z radcami nadwornymi Genz, Wacben i Hrabią Mercy. Do Cesarza austryackiego orszaku należą W. Podkomorzy Wrbna, marszałek porucznik Baron Kutschera, pułkownik Eignard, tayny gabinetowy sekretarz Uarady, i nadworny lekarz Host. Ze strony dworu rossyyskiego są: ministrowie sekretarze stanu Hrabia Nesselrode i Capo d'Istria, z radcą stanu Matuszewicem. Do orszaku N. Cesarza Rossyyskiego należą: Xiążę Wołkoński, Xiążę Menzyków, Hrabia Ożarowski, Hrabia Czerniszew i Hrabia Uwarów. Ze strony dworu pruskiego są: kanclerz Xiążę Harderberg i Hrabia Bernstorff, z taynemi radcami Schoell i Schaumann. Przybyli tam różni przy obcych dworach posłowie, jako to: Baron Lebzeltern, austryacki przy dworze rossyyskim poseł; Hrabia Gołowkin rossyyski poseł w Wiedniu; jenerał porucznik Krusemark, poseł pruski w Wiedniu; Hrabia Caraman francuzki poseł w Wiedniu; Hrabia de la Ferronaye poseł francuzki w Rossyi; Lord Stawart poseł angielski w Wiedniu. Spodziewani tam jeszcze wraz z Królem pruskim Hrabia Zichy poseł austryacki, i Hr. Alopeus poseł rossyyski w Berlinie.

Poprzednie obrady ministrów rozpocząć się miały d. 23 października, właściwe zaś obrady d 28.

Wkrótce zjechać tam ma Cesarzowa austryacka, która d. 3 listopada wyjedzie z Wiednia. Gotują tamże mieszkania dla W. Xiężney Maryi Weymarskiey, i dla innych znakomitych osób.

Opawa jest małe miasto, mające około 7,000 mieszkańców. Domy postawione są bardzo niewygodnie, a składają się pospolicie z jedney długiey izby, i kilku ciemnych izdebek. W czasie zjazdu tylu znakomitych osób tameczna policya jak nayusilniey czuwa, ażeby właściciele domów, korzystając z pomyślney dla siebie pory, nie podnosili zbytecznie ceny za najęcie mieszkań i dla tego, wszystkie umowy naymu robione były w obecności urzędników policyynych. Miasto jest nowo wybrukowane, na co rząd 60,000 reńskich wydał, a oświecenie ulic w nocy wyborne. Jest tam także piękny mały teatr, gdzie różne przejeżdżające towarzystwa aktorów grywają. Cesarz austryacki przywołał tam wybornego komika Schuster.

Wystawieniem pomnika dla ś. p. Xięcia Szwarcenberga w kościele dworskim w Wiedniu zająć się ma sławny Thorwaldsen, którego przybycie do Wiednia spodziewane.

Anglia.

Londyn, dnia 31 października. Xiążę Sasko-Koburgski *Leopold* odwiedził d. 27 b. m. powtórnie Królowę, i przez godzinę z nią rozmawiał. We dwa dni potém odwiedził ją także Xiążę *Sussex*, i długo u niey bawił. Odbiera ciągle Królowa odwiedziny różnych znakomitych osób obojey płci. Wymówiła się od zaproszenia na ucztę u nowego Lorda prezydenta tuteyszey stolicy, z powodu, iż w obecnym stanie rzeczy, nie mogłaby przybydź w ubiorze odpowiadającym jey dostoyności.

Wczoray odebrała Królowa znowu 25 adresów, między któremi był także od młodzieży londyńskiey. Czytał je wraz z odpowiedziami Pan *Hume*, gdyż Alderman *Wood* zachorował. Nowo obrany sędzia mieyski *Waithmann* złożył jey niedawno swoje uszanowanie.

Słychać, iż Królowa stanie d. 2 p. m. w izbie wyższey i sama osobiście bronić się będzie.

25 świadków ze strony Królowey, których nie badano, odesłano ztąd napowrót do ich oyczyzny.

Feldmarszałek *Beresford* przybył d. 28 b. m. z *Lisbony* do *Falmouth*, na statku pocztowym *Arabella;* junta bowiem rządowa portugalska nie pozwoliła mu wysiąść na ląd.

Gazety tuteysze ogłosiły urzędową korespondencyą między Lordem *Castlereagh* i Panem *Lamb*, posłem angielskim przy seymie związku niemieckiego. W liście pod liczbą 1 donosi wspomniony Lord posłowi, iż obrońcy Królowey oświadczyli w izbie wyższey, że Baron *Ende*, szambelan Badeński, który roku 1817 za bytności owczasowey Xiężny Walii w *Karlsruhe* był przydany do jey boku, mógłby bydź stanowczym świadkiem, i że odebrawszy dwa listy od Królowey nie wzbraniał się przybydź do *Londynu*, byleby mu Wielki Xiążę pozwolił. Nie otrzymał atoli pozwolenia. Gdy zaś *Barbara Kress*, nie dobrowolnie lecz niejako z przymusu świadczyła przeciwko Królowey, sprawiedliwość więc wymaga, aby P. *Ende* pozyskał przynaymniey pozwolenie przybycia jako świadek do Anglii. Zalecono Panu *Lamb*, aby prosił W. Xiążęcia o takowe pozwolenie. W liście pod liczbą 2gą donosi P. *Lamb*, iż po odebraném powyższém zaleceniu pojechał z *Frankfortu* do *Karlsruhe*, i miał rozmowę z Baronem *Berstedt*, ministrem, który żądał podania w tey mierze urzędowey noty. Pod liczbą 3cią jest nota Pana *Lamb* do Barona *Berstedt*. Powtarza w niey odebrane od Lorda *Castlereagh* zalecenie, i przytoczone pod liczbą 1wszą powody. Wynurza nadzieję pomyślnego skutku swego życzenia, tém bardziey, iż bezstronność i sprawiedliwość są właściwe W. Xiążęciu. Pod liczbą 4tą minister badeński odpowiada Panu *Lamb*, iż W. Xiążę powodowany nayścisleyszą bezstronnością, nikomu z urzędników jego nie pozwolił dotąd świadczyć ani za Królową, ani przeciwko niey, i że dawniey nie pozwolił pewnemu furyerowi nadwornemu udać się do Anglii, dla świadczenia przeciwko Królowey. Postanowienie to wszelako nie rozciąga się do prywatnych osób i poddanych badeńskich, którzy w tey mierze potrzebują tylko paszportu od policyi, nie zaś pozwolenia od rządu. Mimo tego jednak rozkazał W. Xiążę ministrowi *Berstedt*, aby napisał list do Barona *Ende*, i zostawił mu zupełną wolność jechania do Anglii lub nie. List ten, oznaczony liczbą 5tą i odpowiedź Barona *Ende* pod liczbą 6tą, załączył minister *Berstedt* do noty podaney Panu *Lamb*. W liście tym oświadcza minister Baronowi *Ende*, iż rząd angielski chciałby powziąć wiadomość, czyli podług twierdzenia obrońców Królowey, Królowa istotnie dwa razy do niego pisała, i że ze łzami w oczach odpowiedział jey ajentowi, (Panu *Leman*) iż świadczyłby na jey stronę, gdyby surowy zakaz W. Xiążęcia nie tamował mu udania się do *Londynu*. Pisze daley minister, iż W. Xiążę zalecił mu donieść, że Baronowi *Ende* daje zupełną wolność jechania do Anglii, lub gdzie mu się podoba, byleby o to prosił na piśmie. Odpowiedział, Baron *Ende* pod liczbą 6 tą, iż niepodobna mu dopełnić życzeń Królowey, nadwątlone bowiem zdrowie nie dozwala mu przedsiębrać dalekiey podróży.

Z powodu tey korrespondencyi, pozyskał P. *Brougham* dnia 23 b. m. żądane pozwolenie, aby świadek *Leman*, którego Królowa wysłała do *Karlsruhe*, stanął powtórnie i był badany. Zapytany od Hrabiego *Darnley*, odpowiedział świadek, iż Baron *Ende* ma blizko 40 lat, i że wtenczas, kiedy z nim mówił, był zdrów zupełnie.

Izba wyższa. Gdy jeneralny prokurator skończył d. 28 b. m. długą swoję mowę, zabrał głos jeneralny instygator. Usiłował dowieść, iż zarzuty czynione Królowey są gruntowne i niezbite przez jey obrońców. Zakończył wczoray mowę swoję temi słowy: „Przeciwna strona starała się wszelkiemi sposobami obudzić *namiętności* w sercu członków tey izby. Odwołała się nawet do naygorszey ze wszystkich namiętności, jaką jest bojaźń. Jeden z uczonych przeciwników moich zwrócił uwagę waszę, lordowie, na to, iż gdybyście wniesiony bil przyjęli, popełnilibyście *samobóystwo*; drugi zagroził wam, iż chyba z własném waszém niebezpieczeństwem bil ten w prawo zamienić możecie. Podobne pogróżki szkodzą sprawie dostoyney osoby, lubo dla jey obrony były użyte. Wiem, Lordowie, iż żadney niesprawiedliwości nie możecie się dopuścić; lecz razem jestem przekonany, iż uczynicie to, czego *sprawiedliwość* wymaga, bez względu na osobiste stosunki, jakieby ztąd pochodziły. Nie tylko w tey tu izbie podobnych używano *wybiegów*, lecz po za murami tey sali chwytano się takich samych środków, i zastraszyć was usiłowano. Nadużyto imienia Królowey do złych czynności. W imieniu jey, (zapewne bez wyraźnego jey zezwolenia) powstawano przeciw wszystkiemu, co jest świętém i szanowném. Pod tarczą jey targniono się nayzłośliwiey na kray, konstytucyą, Monarchę, duchowieństwo i wszystkie wydziały rządowe. Nie mogę przypuścić do myśli, aby się to działo z wolą Królowey; gdyby tak było, moglibyśmy powiedzieć:

„—dum Capitolio
Regina dementes ruinas
Funus et imperio parabat.

(*Gdy Królowa przysposabiała nierostropny upadek dla Kapitolu, i zgubę rządowi.*)

„W tym razie moglibyśmy się spodziewać zaczęcia nowey ery. Lecz powtarzam, iż nie sądzę, aby Królowa sama tych środków używała. Jeżeli Lordowie jeszcze raz całą sprawę dokładnie rozważycie, a lubo wtedy mocno przekonani o *winie* Królowey, uznacie jednak niedostateczność świadectw, natenczas odrzucicie bil, i powiecie do Królowey słowy Pana *Denman*, światłego mojego przyjaciela: *Idź i nie grzesz więcey.* Lecz przeciwnie, gdy z taką spokoynością i bezstronnością, jakiey ważność *rzeczy* wyciąga, sprawę tę rozstrzygniecie, i gdy osądzicie, iż ją naymocnieysze i nayzupełnieysze świadectwa udowodniają, w tym razie przekonany jestem, iż naywyższy trybunał, przed którym stawam, wyda swóy wyrok z nieugiętością, jaka dostoyności jego przystoi."

Nalegał potém Pan *Brougham*, aby podano izbie listy Barona *Ompteda*, o których d. 27 b. m. namienił. Powstały ztąd żwawe spory; większością nakoniec 145 kresek przeciwko 16 odrzucono żądanie Pana *Brougham*. Jest rzeczą godną uwagi, iż wielu członków strony oppozycyyney, a mianowicie Lordowie *Grey*, *Grosvenor*, *Landsdown* i *Holland* oświadczyli się *negative*. Odłożyła potém izba sessyą do d. 2. listopada, a wtedy zaczną się obrady względem powtórnego czytania bilu.

Oto są dwa listy Barona *Ompteda*, pisane do Pana *Bischi*, dyrektora policyi w *Pesaro*, a umieszczone w dzisieyszych gazetach tuteyszych.

— Rzym 24 *lutego* 1819. —

„Odebrane od WPana liczne dowody przyjacielskiey przysługi skłaniają mię do proszenia go o nową łaskę. Radbym, aby załączony list od Pani *Demont*, byłey pokojówki Xiężney Walii, do jey krewney, która podług adressu nazywa się *Mariette Bron*, lecz jak mi się zdaje, nosi także nazwisko *Demont*, dostał się niezawodnie w ręce *Bron*, i żeby się o tém Xiężna, lub jey stronnicy, którzy takowe listy pospolicie przeymują, nie dowiedzieli. Znaydziesz WPan sposób oddania tego listu wspomnioney kobiécie, nie dając jey poznać, iż szedł na twoje ręce. Możnaby jey powiedzieć, iż jest przysłany z *Boulogne*. Oddawca tego listu ma także odebrać odpowiedź, którą mi przesłać zechcesz, a którą ja daley pod przepisanym mi adressem odeślę. Cóż tam słychać nowego? Długi i przykry pobyt Xiężney, wielkie zapewne sprawi wrażenie. Staray się więc WPan namówić ją, aby jak nayprędzey wsiadła na okręt, i przekonay się sam o fałszu, jakoby Panowie Angielscy połączyli się z nią w *Pesaro*. Zdaje się, iż z tego powodu odwleka swóy wyjazd. Sądzę jednak, iż tym sposobem długoby jeszcze czekać musiała. Czy *Hieronim* jest jeszcze marszałkiem dworu przy Xiężnie, i czy ma ona jeszcze przywiązanie do niego? Zaręczam WPanu wdzięczność za wszystko, co uczynisz, i zostaję i t. d."

— Rzym 6 *marca* 1819. —

„Odebrałem od WPana list pod d. 28 z. m. Mocno ubolewam, iż zlecenie moje tyle trudności WPanu sprawiło. Przychylam się do wniosku WPana, aby kto z znajomych twoich oddał wiadomy list Pannie *Bron*, z tém tylko poleceniem ostróżności, aby tego rodzina Barona nie postrzegła. Jeśliby się o tém dowiedział *Hieronim*, rozumiem, iż ztąd niczego nie możnaby się obawiać. Wspomniona kobiéta powinna wiedzieć, co list ten zawiera, i to jest nayglównieyszą rzeczą. Gdyby poźniey przez zdradę Xiężna dowiedziała się o nim, nie byłoby to bardzo wielkiém nieszczęściem; powinniśmy go jednak unikać ile możności. Do oddania tego listu, wybierz WPan zręcznego jakiego człowieka, aby mu *Bron* powierzyła odpowiedź, która potém koniecznie na ręce moje iść powinna. Zdaje mi się, iż usiłowania anglików w *Medyolanie* opierają się na fałszywych bardzo powodach. Oświadcz mi WPan zdanie swoje w tey mierze. Radbym także wiedzieć, co myśli Pan *Olivieri*, który porzuca służbę u Xiężney. Chciałbym oraz wiedzieć, czego po *Vasallim* spodziewać się można. Słyszałem o przyjęciu rozmaitych Włochów do służby; życzyłbym sobie wiedzieć ich nazwiska. Przebacz mi WPan, że go tak zatrudniam, i bądź pewny, iż nie mogę dostatecznie okazać wdzięczności za wszystkie uczynione mi dotąd przysługi, i że mocno czuję się obowiązanym temu, kto mi podał sposobność zabrania szacowney z WPanem znajomości. Jestem i t. d.

(podpisano) *Ompteda.*

Francya.

Gazeta *le Narrateur de la Meuse* doniosła o odkryciu bardzo ważném dla ludzkości. Młody doktor uczynił z bardzo pomyślnym skutkiem na dwóch osobach doświadczenie wynalazku własnego, przez który głuchoniemym z urodzenia słuch przywraca. Gazeta wyżey rzeczona dodała, że dway młodzi ludzie, którzy dobrodzieystwa tey operacyi doświadczyli, odzyskali zupełnie słuch, który u nich jest delikatnieyszy, niż u zdrowych, co do słuchu, osób.

Dziennik paryzki *Le Courrier Français* obszernieysze o tém ważném doświadczeniu szczegóły położył w następujących wyrazach:

„Donieśliśmy niedawno (pisze ten dziennik) o młodym lekarzu w departamencie Mozelli mieszkającym, który wynalazł sposób leczenia głuchoniemych, i przywrócenia im słuchu i mowy. W wielu pismach publicznych powtórzono tę wiadomość z przesadzonem nad nią zadziwieniem, a w innych, rzeczywistość jey była zaprzeczona. Dla tego umieszczamy zebrane w tey mierze szczegóły, które znoszą wielką o tey rzeczy wątpliwość.

„Młody lekarz, o którym mowa, jest Pan Deleau doktor medycyny w akademii paryzkiey. Był dawniey lekarzem przy czwartym pułku kirysyerów, a teraz osiadł w St Mihiel, w departamencie Mozelli. Osoby głuchonieme, którym zręcznie i szczęśliwie błonkę organu słuchowego otworzył, są Panna Vivier de St Mihiel, lat 16 mająca, i Pan Toussaint syn ławnika w Han nad Mozellą, mający 25 lat. Wspomniona panienka ma się bardzo dobrze po odbytey przed miesiącem operacyi. Ucho jey lewe jest zupełnie uzdrowione, a otwór zrobiony w błonie zawsze istnieje, co, do słuchu koniecznie jest potrzebne. Słyszy ona naycichszym głosem wymawiane słowa, i poczyna wyraźnie wszystko wymawiać. Jest bardzo wesoła, a nawet postać jey odmienia się na korzyść. Nieustannie nuci sobie rozmaite piosnki, których się uczy od siostr swoich. Młodzieniec wyż wspomniony, który niedawno odbył tę operacyą, słyszy teraz tak dobrze, jak inni, lepiey jednak na prawe, niż na lewe ucho. Usiłuje on wymawiać wszystkie słowa. Lekarz spodziewa się, iż za trzy lub cztery miesiące, oboje ci młodzi ludzie doskonale mówić będą. Pan Deleau kazał sobie zrobić narzędzie, za pomocą którego operacya będzie mogła bydź we trzech minutach z pożądanym skutkiem zrobiona."

Szwaycarya.

Podług pewnych wiadomości, lękać się i u nas potrzeba wybuchnienia zmian politycznych. Towarzystwa Węglarzy, które w tych czasach tak wiele odmian zdziałały, liczne odbywają schadzki w miastach naszych Koirze, Zurich, Aarau i Bazylei. Już mówią publicznie o jedności i nierozdzielności rzeczypospolitey szwaycarskiey. Pracują także usilnie nad przemówieniem na swą stronę młodzieży. Tayne towarzystwa tyrolskie zostają w związku z innemi towarzystwami szwaycarskiemi. Związek ten utrzymany jest między nimi ustnie przez przejeżdżających. Przekładają zewsząd młodzieży, iż Opatrzność przeznaczyła ich do rozniesienia wszędzie zasad wolności i niepodległości. Nazwiska osób, będących na czele tego związku, są już wiadome.

Wiadomości rozmaite.

(z gaz. rysk. Zusch.)

Pan *Fr. W. Siebert*, w Wiedniu, który niedawno ze wschodu powrócił, wzywa przez pismo wszystkich „przyjaciół ludzkości w Europie", aby mu dopomogli do ogłoszenia *niemylnego środka przeciw wściekliźnie*, który odkrył w Egipcie. Gotów on jest przełożyć środek ten wszystkim uniwersytetom, kolegiom medycznym i t. d., poddać go pod rozbiór i doświadczenie, i wtedy tylko, kiedy teorya jego nie zostanie zbitą, a z doświadczenia zupełna się skuteczność jego środka okaże, żąda dożywotniey pensyi po 5000 złotych w monecie konwencyyney. Cesarz austryacki zapewnił mu już, jeśli podany przez niego środek skutecznym się okaże, 500 złotych pensyi, a że przedmiot ten jest tak ważny, a w Niemczech niektóre śpiewaczki i t. p. większą od żądaney za tak wielką dla całego rodzaju ludzkiego przysługę pobierają pensyą, należy się przeto spodziewać, że żądana ilość, jeśli nie w Niemczech, to przynaymniey w Europie, zebraną, zostanie.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 53; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyał 36 rubli 70 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Cz.. — w Wilnie w Drukarni Redukcyi

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 136.

Wilno dnia 12 Listopada 1820 roku v. s.

Ostrzeżenie.

Od Marszałka Gubernskiego.

W Ukazie 1770 julii 23 pod artykułem jedenastym wyrażono przez słowa. „Żeby zaś ci „oddawcy, którzy w należnym terminie rekruta „przedstawili, z przyczyny zwłóki przez kancellaryą nie ulegli odpowiedzi, przeto oddawca każ„dy jak tylko przyprowadzi do miasta rekrutow, „obowiązany natychmiast objawić w kancellaryi, „lub temu kto na ten cel wyznaczony będzie; a „ten objawienie jego, i że on jednego lub wię„cey rekrutow przedstawia w dziennym żurnale „zapisać powinien, i jeśli tego samego dnia od „oddawcy rekruci przyjętemi bydź nie mogą, dać „mu bilet w tym, że się objawił, i przedstawił re„krutow, w dalszym postępować na osnowie u„czreżdenia."

Mając przeto na względzie obowiązek mój strzeżenia ile możności, aby szlachta przez niewiadomość o mieyscu kancellaryi do którey w skutek wyż cytowanego ukazu przybywającym z rekrutami udawać się należy, nie doznawała zwłóki czasu i tym samym nie była narażona na niepotrzebny wydatek z powodu dłuższego pobytu w mieście, mam honor przez niniejszą awizacyą jako naczelnik szlachty uwiadomić tego stanu wszystkich obywateli, którzy do Wilna dostawiać mają rekrutow, że kancellarya rekrutska ma przeznaczony dla siebie lokal w domie rządowym pod zamkową bramą, weyście do kancellaryi przez drugą bramę na rogu, do którey wszedłszy udać się trzeba na wielkie wschody po prawey ręce, i że tam a nie gdzie indziey objawienia przyymują się ostrzegam. Jeżeli zatem po mimo moje ostrzeżenie przybyły oddawca szukać będzie po całém mieście komu ma objawić i polecić przywiezionych rekrutow, stratę więc czasu a przez to i narażenie na niepotrzebny koszt siebie lub swego aktora własney woli i winie zechce przypisać.

Datt, w Wilnie roku 1820 9bra 9 dnia. Aktualny radca stanu Litewsko Wileński Gubernski Marszałek orderu swiętey Anny 2 klassy kawaler.

Michał Römer.

Pozew.

1 *Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.*

Urodzonym, Kunegundzie z Zielińskich matce, Michałowi i Tadeuszowi synom, Horainom, Wojewodzicowey i wojewodzicom Brzeskim, Alexandrowi Hrabi Pociejowi oboznemu Litewskiemu i kawalerowi, opiekunowi mającym summę hypotekowaną na majętność Peteszy, Janowi Kantemu Hrabi Wielopolskiemu w stopniu Lewickiego, pretensorowi Józefowi Wawrzeckiemu jenerałowi woysk pol i kawalerowi, Weysenhoffowey sędzinie, Maryannie z Grabińskich Xiężnie Giedroyciowey, z Romerow Borewiczowey, XX. Karmelitom Wileńskim konwentu ostrobramskiego, XX. Bazylianom Wileńskim, Aniołowi Dubrawskiemu. Pannie Monice Bardeckiey, sukcessorom Marcina Sudnika, sukcessorom P. Anny Puławskiey kanoniczki, Annie z Rogozinskich matce, Franciszce i Karolinie corkom, Berganzonim sukcessorom Michała Berganzoni. Karolowi Kornowi, Grzegorzowi Zuczkowskiemu, Maryannie Sosnowskiey, Mielętzowey, kredytorom ręcznym, zaś Kazimierzowi Sielickiemu zaścianku Skibiszek, Kardowiczowi zaścianku Prudziszcza, Franciszkowi Młodzianowskiemu zaścianku Porudominia, zastawnym possessorom, pozew edyktalny przed Sąd Gł. Lit. Wileń. Depart. 2go z powództwa urodzoney Johanny Horainowny Podkomorzanki Wileńskiey, Kaniczki kapituły Warszawskiey, w assystencyi opieki, która odwołując się do dowodow u Sądu złożyć się mających pozywa oto. Po zmarłym ś. p. oycu swym Janie Horainie podkomorzym Wojewód. Wileń. pozostawszy żał. wpierwszych latach dziecinnych, osiągnęła w spadku dosyć znaczne dobra Petesza z folwarkiem Ciemdzie Szwaycary zwanym w pcie Wileń. sytuowane, lecz onerowane przez oyca zapisami matce ś p. Konstancyi z Czechowiczow Horainowey z drugiego zamężcia Olędzkiey, a potrzecie Billewiczowey starościny Dziakowskiey i do tego długoletnim jey dożywociem okryte, przez długi przeciąg czasu nieczyniły aktorce żadnego użytku, a chociaż później przez układ z matką fundum Petesze objęła w swoje władanie, ciężar atoli pewney opłaty summy po dni jey życia onerował dobra; folwark Ciemdzie excypowany przy posessyi dożywotniey s.p. matki, niemógł bydź oswobodzonym i na zaspokojenie jey służących zapisow wyprzedanym został. Dobra zaś Petesza w części będące pod dawną zastawą, opuszczone będąc zupełnie w ekonomice, zadysputowane w granicach, potrzebowały awansow, niżeli oswobodzonemi, w granicach ustalonemi i doskonale zagospodarzonemi zostały, co bez pomocy kredytu obeyść się niemogło, sama procedująca zostawszy w młodych latach kanoniczką w kapitule warszawskiey, niżeli uzyskała od matki swey postąpienie w posessyą dóbr Peteszy z obowiązkiem każdorocznego płacenia po kilka tysięcy zł. pol., musiała utrzymywać się nie bez kredytu, a do tego jeszcze ominione okoliczności krajowe zrządziły potrzebę powiększenia onego. Gdy wszakże doprowadzenie ekonomiki do stanu kwitnącego w dobrach Peteszy, obiecywało żał. że się uiścić potrafi swym wierzycielom bez dzisieyszey ostateczności, zasmucające wypadło zdarzenie, że Ur. Jan Nepomucen Horain Wojewodzic Brzeski stryy żał., a wierzyciel summy czer. zł. 3000 i zł. pol. 40,000 warunkowym dokumentem obligacyow zastawnym na Peteszy hypotekowaney, zycie ukończył, a pozostała po nim wdowa Wojewodzicowa Horainowa wspólnie z swym opiekunem oboznym Lit. Hrabią Pociejem pomimo płacący się zgury nayakuratniey procent, wyrażone dobra do 45,000 zł. czyniące intraty zająć przedsięwziąwszy, nękać oto processem postanowiła; i przychodzącemu obżał. Hrabi Wielopolskiemu uczynić satysfakcyi z tychże dobr przez podanie intraty odpowiedniey procentowi zaprzecza; którego pretensya z przelewu od Lewickiego, aczkolwiek z dokonanego pod żał. przez Ur. Teodora Czempińskiego Notaryusza publicznego przy trybunale 1szey instancyi województwa Mazowieckiego bierze nastanie, a nie z rękodayney pożyczki, gdy atoli dekretami juryzdykcyow krolestwa Polskiego zostala utwierdzoną, satysfakcyą otrzymać musi. Lubo więc wszyscy inni wierzyciele otrzymując satysfakcyą w pobieraniu procentow procederów nie tworzą, atoli gdy opowiedziane dwa interessa godzą na to, żeby dalszym wierzycielom zachwiać w odebraniu należność; przeto gdyby wszyscy jednoczasową otrzymali satysfakcyą, żał. Podkomorzanka Horainowna wyrażone dobra Pateszę i wszelki summowny oraz ruchomy majątek pod taxę exdywizyą oddając, pozywa i prosi, wyznaczenia sądu taxatorsko exdywizorskiego, a nim takowy ukończy swe dzieło, zobowiązania obżał. Horainow do przyymowania należnego od ich summy procentu, wyjęcia ze wszelkich juryzdykcyow, a mianowicie rozpoczętego przez obżał. Horainow w dworzańskiey opiece, a przez Hrabiego Wielopolskiego w Sądzie Ziem. Wileń., procederu, i przed wyznaczyć się mający Sąd exdywizorski odesłania, przedpisania temu sądowi, aby lokując kredytorow na ziemi strzegł się czynienia szachownic aby uczyniony pomiar geometrzy zaweryfikował, naznaczenia umiarkowanych sollaryow, i we wszystkim stosownych do prawa przepisania prawideł.

Roku 1820 mca 9bra 10 dnia. Woźny niżey podpisany zeznaję, iż tego pozwu edyktalnego ko-

pią po osoby w tym kraju nieosiadłe wyniesionego jakoto; JW. Jana Kantego Hrabi Wielopolskiego, oraz WW. sukcessorow zmarłey Anny Puławskiey Kanoniczki kapituły Warszawskiey, Annę z Rogozińskich matkę, Franciszkę i Karolinę corki Bergazonich sukcessorow Michała Bergazoni, Karola Korna, Grzegorza Zadzkowskiego, Maryannę Sosnowskę i Mielętzowę w sprawie JW. Johanny Horainowny podkomorzanki Województwa Wileńskiego, kanoniczki kapituły Warszawskiey, w assystencyi opieki czyniącey, oczewisto w mieście Wilnie do redakcyi gazety Kur. Lit. zwaney, dla trzykrotnego ogłoszenia przed Sąd Gł. Lit. Wileński Depart. 2go podałem i o rozprawie zawiadomiłem. Wincenty Kondratowicz. Woźny Sądu Gł. Lit. Wileń.

Roku 1820 mca 9bra 10 dnia woźny wyżey wyrażony takowy pozew sądownie zeznał świadczę Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler.

Takowy pozew wolno drukować Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler.

T y t u ń.

2. W handlu Józefa Kopscha znayduią się do sprzedania różne tytunie po następuiącey cenie.

Wagsztaw Hamburski Justusa funt	rub.	1	kop.
— — żółty hamburski		—	90
— — czarny		—	75
Brokus ryski		—	75
— — hamburski		—	70
Petum Optimum Ryzki		—	60
Hamburski		—	50
Knaster Hollenderski A		1	—
— — — AB		1	25
— — — CC		1	50
— — — w ołówkach		1	50
Tytuń angielski Kogut		—	90
— — amerykański		—	75
— — gaertner ogrodniczy		—	90
— — Matrosen		—	—
— — turecki		2	—
Cigarro haranna.	sztuka	—	5
— — ryzkie		—	2½

P r z e d a ż.

2 Na trakcie Wiłkom. pod górą Szeszkinio austerya z browarem, sadzawką i inne budowle w niemałey obszerności, życzący sobie oną kupić może się zgłosić do aktora tam mięszkaiącego.

2 Z powodu niedostateczney liczby kontrahentow jawiących się na terminach uprzednim uwiadomieniem przeznaczonych dla kupna domów i placów w mieście Wilnie i na przedmieściach, po zeszłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałych, powtórnie i już ostatecznie, ninieyszém ogłoszeniem przez gazetę Kur. Lit., i osobne druki po rogach ulic porozbijane Publiczność się zawiadamia, iż na skutek dekretu oczewistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. d. 5 przeszłego mca października bieżącego 1820 roku, między JPanem Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zeszłych Jana oyca i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego, w terminach pierwszym d. 23 drugim d. 24 a trzecim i ostatnim d. 25 mca i roku teraź., będą się wyprzedawać bez żadnych odkładow i peretoczek z publiczney licytacyi domy i place, a mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy rudnickiey frontem do niey a tyłem od ulicy kwaszelney położona murawa dwópiątrowa pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy nie budowlami; 2do possesya pod N. 1209 przy ulicy kwaszelney z dwóch oficynek murowanych z spichrza, browaru i innych zabudowań składaiących się, 3tio część kamienicy murowaney dwópiątrowey narożney pod N. 272, frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiey położona; 4to Possesya przy ulicy Ostrobramskiey pod N. 1283, na którey exystuie kamieniczka murowana dwópiątrowa i dalsze budowle; 5to. Possesya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292, na którey znayduie się domek murowony z sieńmi drewnianemi: naostatek possesya na Łukiszkach, pod N. 882 z domem, sklepem i szpichrzami drewnianemi. Życzący zatém nabydź pomienione possesye z placami zechcą znaydować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wil. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym o godzinie 3ciey poobiedniey. Opisanie zaś tychże possesyow oraz warunki do licytowania przepisane, w każdym czasie kommunikowane bydż mogą przeze mnie w mieszkaniu moiém w domie W. Wiłeyki Prezydenta, przy zaułku ś. Michalskim pod N. 146 położonym. Dat 1820 mca listopada 9 d. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz.

5. Od Rządu gubernialnego wileńskiego ogłasza się; iż na zaspokojenie skarbowey należności od wileńskich Zydow Josiela Szmuyłowicza Beyraka i Garbiela Hercykowicza Mayzela, assygn. 8,052 rubli, za niedostawienie przez nich do wileńskiego magazynu mąki czetwierci 382, i krup 38 czetwierci, podług umowy z byłym, połowym prowiantskim kommissyonterem 7 klassy Xięciem Szachowskim, dnia 15 julii 1817 roku zawartey, i za wzięte od niego skarbowe pieniądze, przeznaczono na przedaż mieniony ich dom, oddany przez nich dla zabezpieczenia skarbu, znyduiący się w Wilnie pod N. 278, oceniony do 9,400 rubli assygn.; azatém życzący nabydź tenże dom, zechcą dla targow przybydź do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 10, drugi 12, a trzeci 15 miesiąca januaryi 1821 roku. Dnia 30 oktobra 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

Zbiegli.

3 Z majątku Szeszol w pticie Wil. parafii Szyrwintskiey W. Justyna Jasieńskiego b. Sędziego Granicz., furmańską powinność pełniący na imie Józef Paszkiewicz umieiący czytać i nieco pisać, maiący wieku lat 22, twarzy okrągłey, włosów bląd, wzrostu miernego, oczu szarych, nosa trocha pociągłego, faworytami obrosły, brody nie goloney, mówiący z Ruska po Polsku, klacz stadną światło kasztanowatą, strokatą, roslą wszystkich czterech nóg białych, grzywy kołtunowatey, w poieździe nie zakładaną, nie kutą, ze dnia 30 na dzień 31 zeszłego mca 8bra skradłszy w maytkach sukna ciemno szaraczkowego nowych, z chustką czerwoną w białe kropki, alsztuchem, manszesterowym czarnym, w kamizelce sukna szaraczkowego światłego, w surducie tegoż sukna starym z guzikami sukiennemi, w armiaku ruskim szerści wielbłądziey starym, z tołubem mało co obnoszonym, kapeluszem polskim, i pieniędzmi rub. sr. 8, uciekł. Którego zbiega, ktoby wyśledził, i do majątku wspomnionego dostawił, prócz zwrócenia expensów, dostatecznie wynagrodzonym zostanie.

Awizacyą ninieyszą Redakcya gazety do druku przyiąć może 1820 9bra 1 dnia Assesor Morawski.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Królestwa Polskiego, Prus, Austryi i Saxonii, Wileński mieszczanin starozakonny Owsiey Zelekowicz Zalkind na miesięcy jedynaście.